

prof. UWr dr hab. Małgorzata Masternak-Kubiak  
Katedra Prawa Konstytucyjnego  
Uniwersytet Wrocławski

## **RECENZJA**

rozprawy doktorskiej mgr Magdaleny Borowskiej

*Wpływ standardów strasburskich na proces stanowienia i stosowania prawa w  
Polsce*

### **I. Wybór problemu badawczego**

1. Autorka postawiła sobie za cel przedstawienie zagadnienia wpływu standardów Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka na proces stanowienia i stosowania prawa w Polsce. Konwencja odgrywa niezwykle ważną rolę w zakresie ochrony praw człowieka, gdyż jako wyznacznik aksjologiczny i normatywny, wywiera wpływ na funkcjonowanie systemu prawnego w Polsce. Należy mieć na uwadze, że zasadniczo zobowiązania międzynarodowe z zakresu praw człowieka, stanowiąc wzorzec dla prawa krajowego, mają istotny wpływ na uchylene bądź zmianę tego prawa.

System ochrony praw i wolności wynikających z Europejskiej Konwencji Praw Człowieka został oparty na dwu zasadach. Pierwsza - zasada subsydiarności oznacza, że odpowiedzialność za realizację praw i wolności, uwzględnionych w Konwencji, spoczywa na władzach krajowych. Dopiero, gdy nie wywiązują się one z tego zadania, odpowiednią decyzję podejmuje Trybunał Praw Człowieka. Z kolei zasada solidarności powoduje, że orzecznictwo Trybunału staje się częścią Konwencji i jest jej prawnie wiążącym składnikiem. Wywołuje skutki we wszystkich państwach będących Stronami Konwencji, bez względu na to, którego z nich dotyczyło orzeczenie. Muszą wziąć one bowiem pod uwagę możliwe implikacje, jakie wyroki podjęte w innych sprawach mogą mieć dla ich własnych porządków prawnych i praktyki prawniczej.

Postanowienia EKPCz mają samoistny i autonomiczny charakter normatywny, a więc w odniesieniu do stosunków wewnętrznych działają z mocy własnej i nadają się do bezpośredniego zastosowania w państwie będącym sygnatariuszem tej umowy międzynarodowej. Były one, od początku obowiązywania tego aktu, również bezpośrednio stosowane przez sądy polskie. Prawa człowieka określone w Konwencji oraz ich definiowanie i konkretyzacja dokonywana w orzecznictwie ETPCz, odgrywają ważną rolę w interpretacji prawa polskiego w zakresie kształtowania standardów ochrony praw jednostki.

Problematyka badawcza rozprawy nie została dotąd szerzej omówiona w literaturze przedmiotu. W piśmiennictwie istnieje wiele prac szczególnie poświęconych zagadnieniu wpływu orzecznictwa strasburskiego na proces stosowania prawa krajowego, jednak nie powstała dotąd publikacja, która w sposób kompleksowy omówiłaby reformę systemu strasburskiego wprowadzoną w celu usprawnienia jego funkcjonowania i efektywności z uwzględnieniem dwóch Protokołów dodatkowych nr 15 i 16 do Konwencji. Tym bardziej z uznaniem należy przyjąć tak szerokie i pogłębione opracowanie.

2. Tytuł rozprawy został sformułowany właściwie; odzwierciedla przyjęte założenie badawcze, czyli weryfikację, na płaszczyźnie prawnodogmatycznej i empirycznej wpływu standardów strasburskich na funkcjonowanie systemu prawnego w Polsce.

Podkreślić należy, że szerokie ujęcie przedmiotu badania uwydatnia wagę założeń metodologicznych pracy o charakterze operacyjnym, organizujących tok badań i decydujących o walorach poznawczych i teoretycznych ich wyników. Fundamentalne znaczenie dla opracowania tematu ma postawiona teza badawcza, owo pytanie kluczowe, bez którego, jakże często, niemożliwe jest ustalenie, po co jakaś praca została napisana, (bo na pewno nie sam temat jest nośnikiem jej sensu). Analiza treści wskazuje, że kluczową tezę recenzowanej rozprawy jest wykazanie roli i znaczenia Europejskiej Konwencji Praw Człowieka w polskim porządku prawnokonstytucyjnym. *Novum* prezentowanej koncepcji jest przybliżenie zjawiska „konstytucjonalizacji” systemu Rady Europy oraz roli Trybunału Praw Człowieka, jako sądu *quasi*-konstytucyjnego. Istotną rolę w tym procesie odgrywa dialog orzecznicy, jaki zachodzi między ETPCz a sądami krajowymi i Trybunałem Konstytucyjnym.

Wybór problemu badawczego uważam za bardzo trafny. Temat rozprawy jest ważny *hic et nunc*. Warto analizy są bowiem zagadnienia związane z wpływem standardów międzynarodowych w zakresie ochronie praw człowieka na proces stanowienia i stosowania

prawa. Prawa człowieka określone w Konwencji oraz ich definiowanie i konkretyzacja dokonywana w orzecznictwie ETPCz, odgrywają dużą rolę w interpretacji prawa polskiego w zakresie kształtowania standardów ochrony praw jednostki.

Zadanie, które postawiła sobie Autorka jest, więc naukowo doniosłe. Jego realizacja wymagała, prócz analizy dogmatycznoprawnej, odwołania się do poglądów doktryny, orzecznictwa sądów i Trybunału Konstytucyjnego, jak również uporządkowania tego obszernego materiału badawczego. W mojej ocenie mgr Magdalena Borowska zrealizowała to zadanie w sposób, który uważam za satysfakcjonujący. Trzeba mieć też na uwadze, że nader trudno jest ustalić metodologiczny status twierdzeń formułowanych w pracy oraz status odtworzonych w niej norm. Ale przecież jest to znakomita ilustracja tego, jak swoisty jest proces odtwarzania norm Europejskiej Konwencji Praw Człowieka przez pryzmat orzecznictwa; w jakich proporcjach w procesie tym uwzględnia się wprost jej przepisy, jak i kulturę prawną, która jest ich „otoczeniem”, a także jurysprudencję i poglądy doktryny.

Należy przy tym mieć na uwadze, że standardy strasburskie podlegają strukturalnym przekształceniom, które sprawiają, że proces ich stosowania podporządkowany jest zasadom i regułom zbliżonym zasad i reguł rządzących stosowaniem prawa wewnętrznego. W coraz większym stopniu standardy strasburskie traktowane są przez sądy, jako fragment (element) wewnętrznego porządku prawnego.

**3.** Rozprawa ma dobry warsztat. W zasadzie jasno zostały przez Autorkę wyłożone i – co ważne – zrealizowane założenia metodologiczne rozprawy. Punktem wyjścia był materiał normatywny i orzecznictwo ETPCz; rzetelnie przeanalizowano też literaturę przedmiotu. Istotnym polem obserwacji i dociekań Doktorantki jest orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego, sądów powszechnych i sądów administracyjnych. Na jego podstawie zasadniczo analizuje podjęte zamierzenie badawcze, formułuje pytania, wątpliwości i wnioski *de lege ferenda*.

Podstawą studiów nad tematem pracy stało się także piśmiennictwo prawnicze. Autorka sięga często do prac teoretycznoprawnych i w wielu przypadkach trafnie je wykorzystuje. Generalnie dobór lektury do tematu pracy i jej wykorzystanie oceniam pozytywnie.

## II. Treść rozprawy

Kluczową sprawą dla opracowania tego tematu i sprostania wyznaczonym celom badań w myśl przyjętego założenia jest konstrukcja rozprawy. Zasadniczo układ pracy odpowiada jej podstawowym treściom. Rozprawa składa się ze wstępu, czterech rozdziałów oraz zakończenia.

W rozdziale pierwszym przybliżono europejski model ochrony praw człowieka. Podjęto w nim próbę zdefiniowania międzynarodowego standardu ochrony praw człowieka, jak również omówiono zagadnienie konstytucyjnego charakteru Konwencji i pozycji ETPCz, jako sądu *quasi*-konstytucyjnego. W tym rozdziale znalazły się też rozważania dotyczące ewolucji systemu strasburskiego oraz reform Trybunału przeprowadzonych dla usprawnienia jego działalności.

Rozdział drugi jest poświęcony miejscu Konwencji w polskim systemie prawnym. Autorka prowadzi rozważania dotyczące rangi Konwencji w polskim porządku prawnym, jako umowy międzynarodowej ratyfikowanej za zgodą wyrażoną w ustawie i jej skuteczności w procesie stanowienia i stosowania prawa. W tej części rozprawy porusza również kwestie dotyczące znaczenia Konwencji, jako przedmiotu i wzorca kontroli konstytucyjności prawa i jej wpływu na orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego.

W rozdziale trzecim zostały omówione zagadnienia dotyczące zobowiązań prawodawczych ciążących na państwie w związku z wydaniem przez ETPCz wyroku stwierdzającego naruszenia przez Polskę zobowiązań Konwencji. Autorka dokonała w nim charakterystyki wyroku ETPCz i obowiązku jego implementacji. Przybliżyła zmiany legislacyjne wynikające z nałożonych przez orzeczenia Trybunału środków generalnych. Pozwoliło to na wykazanie roli, jaką odgrywa kontrola zgodności aktów normatywnych z normami Konwencji i orzecznictwem ETPCz.

Czwarty rozdział dysertacji jest poświęcony dialogowi orzeczniczemu pomiędzy ETPCz a sądami polskimi. Doktorantka stara się ustalić zakres wpływu standardów strasburskich na proces stosowania prawa i wykazać konsekwencje, jakie wywierają normy Konwencji oraz orzeczenia ETPCz na wymierzanie sprawiedliwości. W tym kontekście szczególne miejsce zajmują rozważania poświęcone instytucji wznowienia postępowania sądowego.

W tym rozdziale Autorka zasadnie analizuje treść Protokołu nr 16 do Konwencji, aby wykazać znaczenie w prawie krajowym przewidzianego w nim mechanizmu dla dialogu między sądami krajowymi a instytucjami strasburskimi.

W mojej ocenie nie można mieć zasadniczych zastrzeżeń nie tylko do samej kompozycji recenzowanej rozprawy, ale także i do układu (rozmieszczenia) analizowanej materii w ramach poszczególnych rozdziałów. Autorka przestrzega tzw. sekwencyjności wywodów, co sprawia, że zachowany został ład informacyjny.

### **III. Metodyka pracy. Uwagi szczegółowe**

1. Autorka zasadniczo dokonała rzetelnej analizy zmian legislacyjnych wynikających z wyroków ETPCz. Uważam jednak, że zabrakło rozwiązań dotyczących ważnego społecznie i prawne zagadnienia a mianowicie tzw. roszczeń zabużańskich. Europejski Trybunał Praw Człowieka w wyroku z dnia 22 czerwca 2004 r. w sprawie Broniowski przeciwko Polsce (31443/96) uznał, iż doszło do naruszenia artykułu 1 Protokołu 1 do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka na skutek nieprawidłowego funkcjonowania polskiego ustawodawstwa i praktyki administracyjnej, przez co nastąpiło zaniechanie skutecznej realizacji „prawa zaliczania” wobec osób uprawnionych do rekompensaty za mienie zabużańskie. Wyrokiem tym zobowiązano rząd polski do zapewnienia stosownych środków prawnych w celu zaspokojenia roszczeń wszystkich uprawnionych lub przyznanie im w zamian równorzędnego zadośćuczynienia. Trybunał nie przyznał w tym wyroku odszkodowania osobie występującej ze skargą a przyznał Państwu Polskiemu uprawnienie do swobodnego wyboru środków służących realizacji roszczeń Zabuzan. Tak, więc naruszenie art. 1 Protokołu 1 polegało w tym przypadku na tym, że brak było wówczas regulacji prawnej, która zapewniałaby realizację roszczeń Zabuzan.

Przykładem zmiany ustawodawstwa krajowego pod wpływem standardów strasburskich jest ustawa o tzw. mieniu zabużańskim. Wyrok w sprawie Broniowski przeciw Polsce, stwierdził naruszenie art. 1 Protokołu nr 1, wywołane m. in. przepisami ustawy z 12 grudnia 2003 r. o zaliczaniu na poczet ceny sprzedaży albo opłat z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości Skarbu Państwa wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami państwa polskiego (Dz. U. z 2004 r. Nr 6, poz. 39 i Nr 273, poz. 2722). W rezultacie niezbędne stało się wprowadzenie zmian podporządkowujących stan prawny wymaganiom Konwencji. Ustawodawca zdecydował się zastąpić w całości ustawę z 2003 r. nowymi regulacjami zawartymi w ustawie z 8 lipca 2005 r. o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. nr 169, poz. 1418 z późn. zm.).

Trybunał stwierdził, że w sytuacji dotyczącej szeroko zakrojonej, na podstawie kontrowersyjnego systemu ustawowego, realizacji rekompensat dla Zabużan i o poważnym wpływie gospodarczym na sytuację całego kraju, władze państwowe muszą dysponować poważnym marginesem uznania przy dokonywaniu wyboru nie tylko środków pozwalających na zapewnienie poszanowania praw własności lub uregulowania korzystania z własności w kraju, lecz także odpowiednim czasem i środkami dla ich wykonania. Wybór takich środków może z konieczności pociągać za sobą decyzje ograniczające odszkodowanie za odebranie lub restytucję własności do poziomu poniżej jej wartości rynkowej. Tym samym w ocenie Trybunału art. 1 Protokołu nr 1 nie gwarantuje prawa do pełnego odszkodowania w każdym przypadku. Równoważenie praw Zabużan, jak i korzyści oraz strat różnych osób, na które wpływ wywarł proces transformacji ekonomicznej i systemu prawnego Państwa, jest wyjątkowo trudnym zadaniem. W rezultacie Trybunał stwierdził, że w tych okolicznościach, z istoty rzeczy, Państwo Polskie winno dysponować szerokim marginesem swobody.

Niemniej jednak należy uznać, iż margines ten, jakkolwiek znaczny, nie jest nieograniczony, a wykonywanie swobody decyzyjnej Państwa, nawet w kontekście najbardziej złożonej reformy Państwa, nie może pociągać za sobą konsekwencji sprzecznych ze standardami konwencyjnymi. Jakkolwiek Trybunał zaakceptował to, że radykalna reforma politycznego i gospodarczego ustroju kraju, jak i stan finansów państwowych, mogą uzasadniać poważne ograniczenia rekompensat przeznaczonych dla Zabużan, to muszą istnieć wystarczające powody uzasadniające, w świetle art. 1 Protokołu nr 1, skalę ingerencji w prawo do poszanowania mienia Zabużan.

2. Autorka wnikliwie i rzetelnie omówiła zagadnienie standardów strasburskich w orzecznictwie sądów krajowych. Daje się jednak zauważyć, że dokonała tego omówienia zasadniczo na tle orzecznictwa sądów cywilnych i karnych. Jedyne marginalnie zwróciła uwagę na kwestię dialogu orzeczniczego pomiędzy ETPCz a sądami administracyjnymi.

Przede wszystkim, nawiązując do powyższych rozważań, należało uwzględnić, że sądy administracyjne mają ugruntowany dorobek orzecniczy w kwestii roszczeń zabużańskich. Dokonując oceny tego, czy uregulowania zawarte w ustawie o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej przyjmują, że stanowią one „rozsądny poziom odszkodowania” dla Zabużan. Uznają, iż indywidualna osoba musi ponosić proporcjonalne obciążenie, którego nie można uznać za nadmierne, jest bowiem uzasadnione w świetle uprawnionego powszechnego

interesu społecznego, realizowanego przez władze. Państwo Polskie stanowiąc uregulowania zawarte w art. 7 ust. 3, art. 13 ust. 2 i 3 w zw. z art. 1 ust. 1 pkt 2 ustawy o realizacji prawa do rekompensaty zapewniło odpowiedni środek odszkodowawczy zgodnie z zasadami ochrony praw majątkowych ustanowionych w art. 1 Protokołu nr 1 do Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka.

W orzecznictwie NSA i wojewódzkich sądów administracyjnych dotyczącym ograniczania prawa własności w związku z uchwaleniem planu zagospodarowania przestrzennego, bądź wywłaszczeniem pod inwestycje drogowe dostrzegalny jest istotny wpływ orzecznictwa ETPCz. Należy zaznaczyć, że w wyrokach ETPCz z dnia 14 listopada 2006 r., nr 52589/99, Skibińscy przeciwko Polsce, z dnia 17 lipca 2007 r., nr 17373/02, Rosiński przeciwko Polsce, z dnia 6 września 2007 r., nr 38672/02, Skrzyńscy przeciwko Polsce, z dnia 8 stycznia 2008 r., nr 38185/02, Pietrzak przeciwko Polsce, i z dnia 26 lutego 2008 r., nr 10446/03, Buczkiewicz przeciwko Polsce Trybunał stwierdził ograniczenie możliwości korzystania z nieruchomości na skutek zarezerwowania ich pod inwestycje publiczne w miejscowych planach zagospodarowani przestrzennego sprzed dnia 1 stycznia 1995 r. Przewidywane inwestycje drogowe nie były przez wiele lat realizowane, a skarżący nie mogli korzystać ze swoich nieruchomości według swojej woli, nie uzyskując ochrony swoich praw w drodze administracyjnej i sędowo-administracyjnej.

Trybunał uznał za niedopuszczalne pozostawianie właścicieli w długoletniej niepewności, co do ostatecznego przeznaczenia ich nieruchomości. Ustalił bezprawność wieloletniego uchylania się od realizacji planu zagospodarowania przestrzennego, przyznając właścicielom w tych sytuacjach prawo do odszkodowania za rezerwację gruntu. W konsekwencji uznał, że Polska dopuściła się naruszenia równowagi między potrzebą realizacji interesu powszechnego a obowiązkiem poszanowania praw jednostki, ponieważ doszło do nałożenia na skarżących nadmiernych, indywidualnych obciążeń.

Zachowanie równowagi między interesem prywatnym a publicznym było też kluczowym elementem oceny przez ETPCz naruszenia art. 1 protokołu nr 1. W wyroku z dnia 7 grudnia 2010 r., nr 27480/02, Tarnawczyk przeciwko Polsce, Trybunał stwierdził, że skarżąca została pozbawiona prawa do odszkodowania z tytułu ograniczenia wynikającego z postępowania wszczętego w związku z planowanym wywłaszczeniem jej mienia i uznał, iż została naruszona właściwa równowaga między wymaganiami interesu publicznego a koniecznością ochrony praw skarżącej. Podkreślił, że władze lokalne nie wyznaczyły ram czasowych wykonania planu budowy drogi, a obowiązujące przepisy nie przewidywały prawa

odszkodowania dla właścicieli. Stwierdził naruszenie art. 1 protokołu nr 1, gdyż stan rzeczy wskazywał na brak odpowiedniej staranności w zakresie zrównoważenia interesów skarżącej z potrzebami władz lokalnych wynikającymi z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (por. wyroki z dnia 6 listopada 2007 r., nr 22531/05, Bugajny i inni przeciwko Polsce, i z dnia 29 listopada 2011 r., nr 9072/02, Wiśniewska przeciwko Polsce).

3. Autorka stawia tezę, że nie można postawić znaku równości między Konwencją a Konstytucją oraz między ETPCz a organami kontroli konstytucyjności państw członkowskich. Zasadniczo tezę tę podzielam. Przepis art. 91 ust. 1 Konstytucji nadał Konwencji szczególny status prawny. Akt ten stanowi część polskiego porządku prawnego i jest bezpośrednio stosowany, w zakresie w jakim nie wymaga to wydania ustawy. Przysługuje mu moc prawna wyższa niż ustawom. Na pełną jego treść składa się zaś artykułowany tekst umowy międzynarodowej w znaczeniu nadanym mu przez orzecznictwo ETPC. Jestem zdania, że szczególny konstytucyjny status Konwencji obejmuje zarówno przepisy gwarantujące prawa podmiotowe, jak i inne jej postanowienia, w tym art. 46 ust. 1 Konwencji, który nakłada na państwa – strony Konwencji obowiązek przestrzegania ostatecznego wyroku ETPC we wszystkich sprawach, w których są stronami. Omawiany obowiązek obejmuje: zakaz kwestionowania stwierdzonego przez ETPC naruszenia praw podmiotowych oraz nakaz podjęcia pozytywnych działań w celu wykonania wyroku. W związku z treścią art. 41 Konwencji po stronie pozwanego państwa powstają m.in. następujące obowiązki: a) zakończenia naruszenia; b) *restitutio in integrum*; c) zapobieżenia wystąpieniu takiego samego lub podobnego naruszenia; d) odszkodowania albo zadośćuczynienia. W tym kontekście podkreśla się, że na państwie każdorazowo spoczywa obowiązek rozważenia, czy w danej sprawie restytucja jest możliwa i czy najodpowiedniejszą jej formą jest wznowienie postępowania oraz jakie wartości stoją mu ewentualnie na przeszkodzie. W mojej ocenie przestrzeganie art. 46 ust. 1 i art. 41 Konwencji stanowi przejaw realizacji konstytucyjnej zasady związania prawem międzynarodowym (art. 9 Konstytucji).

4. Zgadzam się z Autorką, że wznowienie krajowego postępowania sądowego i sądownoadministracyjnego, w wyniku wyroku ETPCz, jest właściwym środkiem



gwarantującym wykonanie postanowień Konwencji na szczeblu krajowym w procesie stosowania prawa.

W obowiązującym stanie prawnym dopuszczalne jest wznowienie postępowania cywilnego po wyroku ETPC, jeżeli tylko stwierdzone w nim naruszenie można zakwalifikować jako jedną z ustawowych podstaw wznowienia. W orzecznictwie SN przyjmuje się, że „gdy podstawę wznowienia postępowania stanowi zarzut nieważności postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości działania (art. 401 pkt 2 k.p.c.), oparty na wyroku ETPCz stwierdzającym naruszenie prawa strony do rzetelnego procesu sądowego, zagwarantowanego w art. 6 ust. 1 Konwencji, przewidziany w art. 407 § 1 k.p.c. trzymiesięczny termin do wniesienia skargi o wznowienie postępowania należy liczyć od dnia, w którym strona dowiedziała się o wyroku ETPCz stwierdzającego naruszenie jej prawa do rzetelnego procesu (postanowienie z 23 lutego 2011 r., sygn. akt V CZ 104/10, Lex nr 78594).

Analizując zagadnienie realizacji orzeczeń Trybunału w drodze wznowienia postępowania należy mieć na uwadze, że SN stwierdził, że „ostateczny wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, w którym stwierdzono naruszenie prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez sąd, zagwarantowanego w art. 6 ust. 1 konwencji, nie stanowi podstawy wznowienia postępowania cywilnego (uchwała SN z 30 listopada 2010 r., sygn. akt III CZP 16/10, OSNC nr 4/2011, poz. 38). Należy zauważyć, że sentencja uchwały SN o sygn. akt III CZP 16/10 odnosi się wyłącznie do sytuacji, w której wyłączną i wystarczającą podstawę wznowienia postępowania cywilnego miałyby stanowić albo samodzielnie przepisy Konwencji albo wyrok ETPC. Jednakże w konkretnych okolicznościach, niezależnie od treści wyroku Trybunału strasburskiego, może niekiedy wystąpić podstawa wznowienia przewidziana w art. 401 k.p.c. O istnieniu podstawy wznowienia przesądzałoby to, że przyczyny, dla których Trybunał strasburski stwierdził naruszenie prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez sąd, spowodowały jednocześnie nieważność postępowania.

Na marginesie zwracam uwagę, że wyrokiem z dnia 22 września 2015 r., SK 21/14 (OTK ZU 2015 r., nr 8A, poz. 122), Trybunał Konstytucyjny orzekł, że przepis art. 408 k.p.c. w zakresie, w jakim po upływie pięciu lat od uprawomocnienia się wyroku nie pozwala żądać wznowienia postępowania z powodu nieważności wynikającej z naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji, o którym ostatecznie orzekł ETPCz, jest niezgodny z art. 77 ust. 2 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Biorę jednak pod uwagę, że Autorka nie odniosła się do tego wyroku, ponieważ praca uwzględnia stan prawny na dzień 1 lipca 2015 r.

Zdaniem TK prawo do wznowienia postępowania cywilnego z powodu jego nieważności wynikającej z naruszenia praw podmiotowych zagwarantowanych w Konwencji, które to naruszenie zostało stwierdzone prawomocnym wyrokiem ETPCz, nie może pozostać nieograniczone w czasie w z uwagi na konstytucyjny nakaz ochrony praw nabytych, praw majątkowych i niemajątkowych oraz prawa do sądu. Podobnie jak w wypadku wymogu przydatności, niezbędność ograniczenia nie jest wystarczająca do orzeczenia o hierarchicznej zgodności norm. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że ustanowienie pięcioletniego terminu wniesienia skargi o wznowienie postępowania z powodu nieważności wynikającej z naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji, które stwierdzono prawomocnym wyrokiem ETPC, jest rozwiązaniem nieproporcjonalnym *sensu stricto*.

Skorzystanie zaś ze skargi o wznowienie postępowania przez adresata wyroku ETPC uzależnione jest w istocie od długości trwania postępowania przed organem międzynarodowym, na które skarżący nie ma wszakże wpływu. Oceniając proporcjonalność *sensu stricto* zaskarżonego przepisu, TK uwzględnił, że w świetle obowiązujących przepisów nie każda skarga o wznowienie postępowania cywilnego służąca wykonaniu wyroku ETPC jest ograniczona terminem, o którym mowa w art. 408 k.p.c. Konsekwencją zróżnicowania doniosłości aksjologicznej podstaw wznowienia i związanego z tym podziału skarg na ograniczone i nieograniczone pięcioletnim terminem prekluzyjnym jest zróżnicowanie statusu procesowego skarżących, których prawa wynikające z Konwencji zostały naruszone w postępowaniu cywilnym. Niezależnie bowiem od wprowadzonego przez ustawodawcę zróżnicowania podstaw wznowienia na restytucyjne i podstawy nieważności, skarga o wznowienie postępowania służyć ma również efektywnej realizacji art. 9 Konstytucji w związku z art. 46 ust. 1 Konwencji, jeżeli taka potrzeba wynika z ostatecznego orzeczenia ETPC, a stwierdzone w nim naruszenie można powiązać merytorycznie z działaniem lub zaniechaniem sądu cywilnego.

#### **IV. Ocena strony formalnej pracy**

Rozprawa doktorska mgr Magdaleny Borowskiej jest napisana na bardzo dobrym poziomie naukowym. Doktorantka wykazuje duży stopień samodzielności, a tym samym naukowej dojrzałości. w rozwiązywaniu kwestii trudnych i niejednokrotnie dyskusyjnych, umiając odnieść się krytycznie do prezentowanych opinii i poglądów. Bez wątpienia recenzowana rozprawa porusza fundamentalne problemy dotyczące wpływu standardów

ochrony praw człowieka systemu Rady Europy na proces stanowienia i stosowania prawa w Polsce.

Pracę czyta się dobrze, język dysertacji jest prosty i klarowny bez spotykanej nieraz pretensjonalności terminologicznej; maszynopis jest staranny. Bardzo rzetelnie została sporządzona bibliografia. Czytelny jest wykaz orzeczeń z podziałem na orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego, Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

**Konkluzja:** Recenzowana praca jest poświęcona doniosłemu zagadnieniu poznawczo i praktycznie. Stanowi w pełni oryginalne rozwiązanie ważnego problemu naukowego, potwierdza także umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej przez Doktorantkę. Jej wnioski są formułowane stanowczo, ale zasadniczo dba o ich uzasadnienie. Praca jest ważnym przyczynkiem do dyskursu naukowego na temat wpływu standardów strasburskich na proces stanowienia i stosowania prawa w Polsce. Walorem pracy jest to, że Autorka, co do wielu aspektów tytułowej problematyki, podjęła udany trud analityczny w kierunku wyjaśnienia sensu i funkcji określonych rozwiązań prawnych.

Mimo sformułowanych w recenzji uwag dyskusyjnych i krytycznych, które zazwyczaj towarzyszą ocenie każdej pracy naukowej, nie mam wątpliwości, że rozprawa mgr Magdaleny Borowskiej, odpowiada warunkom określonym w art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule naukowym w zakresie sztuki i wnoszę o dopuszczenie jej Autorki do dalszych stadiów postępowania.



*Małgorzata Masternak-Kubiak*